

Metoda kontraktu w pracy kuratora sądowego¹

Kontrakt² jako metoda wykorzystywany jest w różnych sytuacjach pracy z ludźmi. Przede wszystkim ma on znaczne zastosowanie w pracy z osobami uzależnionymi, ponadto jest wykorzystywany przez pracowników socjalnych, psychologów prowadzących terapię, a także osoby prowadzące różnego typu zajęcia warsztatowe psycho-pedagogiczne. Tak szerokie zastosowanie tej metody jest w pewien sposób wyznacznikiem jej wartości, świadczy o jej popularności i jak można przypuszczać skuteczności. Z tego też powodu wydaje się słuszne, aby kontrakt przenieść na grunt nadzorów kuratorskich. W tym celu postaram się dokonać przeglądu możliwości zastosowania kontraktu w różnego typu sytuacjach społecznych, a tym samym bliżej poznać metodę, jej zalety i ograniczenia.

U podstaw metody kontraktu zdaniem F. Hollis winny leżeć pewne założenia, a mianowicie:

1. Każdy człowiek jest wartością, jest sam w sobie cenny, ludzie pozostają w zależności od siebie i są wzajemnie za siebie odpowiedzialni. W swoich istotnych wartościach i prawach są równi.

2. Podopieczni nie mogą być izolowani lecz ujmowani w powiązaniu ze swoim otoczeniem.

3. W każdym momencie życia człowiek jest pod wpływem swojej przeszłości.

¹ Artykuł stanowi zmodyfikowaną wersję fragmentu rozprawy doktorskiej autorki pt. „Podmiotowe traktowanie wychowanka w pracy rodzinnego kuratora sądowego (ze szczególnym uwzględnieniem metody kontraktu)”, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Zofii Ostrowskiej – obronionej we wrześniu 2003 r. na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

² Według *Słownika Wyrazów Obcych* kontrakt jest to układ, umowa zawarta między stronami (kontrahentami). (Kopaliński, 1989, s. 278) Pojęcie to, używane głównie w świecie prawniczym i gospodarczym, stosowane jest również w profesjonalnych kontaktach z wszelkiego typu „klientami”, również w relacjach z psychologami – praktykami, edukatorami czy psychoterapeutami. Termin „kontrakt” używany jest w większości podejść terapeutycznych, zorientowanych zarówno psychodynamicznie jak i behawiorystycznie, stosuje się go w literaturze *caseworku* i w literaturze dotyczącej pracy grupowej. Odwołanie się do procesu zawierania kontraktu znaleźć można także w pracach Freuda. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zawieranie kontraktów rozszerzyło się na Zachodzie na wszystkie obszary pracy socjalnej i występuje w jej praktyce w wielu odmianach.

4. Na kształt terażniejszości ma wpływ przeszłość człowieka (i to zarówno w przypadku podopiecznego jak i kuratora).

5. U podopiecznego oprócz świadomych celów działają także nieuświadomione siły.

6. Podopieczny dąży do tego, aby to właśnie jego rozwiązania zostały przyjęte (niechęć do zaakceptowania cudzych rozwiązań).

7. Uczucia kuratelne są ważniejsze niż fakty. (Hollis, 1952)

Cenne w kontrakcie jest to, że kładzie się w nim nacisk na odpowiedzialność podopiecznego, którego traktuje się jako osobę dorosłą, zdolną do podejmowania samodzielnych decyzji dotyczących jej życia. Musi on być podmiotem i sprawcą zmian, jakie pragnie wprowadzić do swojej sytuacji, a nie przedmiotem aktywności prowadzącego. Nie może ponosić konsekwencji modyfikacji czy zmian swojej sytuacji dokonywanych bez jego wiedzy, musi sam stanowić o swoich sprawach. Kontrakt poprzez ograniczenia, które narzuca oraz konieczność wyjaśnienia intencji i celów ogólnych, wprowadza równorzędną zależność stron biorących w nim udział.

Kontrakt będąc narzędziem pracy, pozwala na większą mobilizację podopiecznego, przeciwdziała przejawom zależności, pozwala osiągnąć szybko pozytywne rezultaty oraz przede wszystkim umożliwia sporządzenie oceny pozytywnych wyników (oceny okresowej lub końcowej). (Robertis, 1996, s. 162)

Metoda kontraktu na Zachodzie znana jest już od dawna i jest włączona w pracę kuratora z indywidualnym przypadkiem, prowadzoną metodą koncentrowania się na zadaniach. Główne założenie tej metody mówi, że podopieczny powinien doświadczyć poczucia osiągniętego sukcesu poprzez rozwiązanie problemów własnym wysiłkiem. Kluczową sprawą jest ustalenie z podopiecznym, czego chce dokonać. Stanowi to podbudowę do wywołania zmian w życiu podopiecznego; pierwszym krokiem będzie tu wspólne dochodzenie z kuratorem do porozumienia, który z problemów w pierwszym rzędzie powinien być rozwiązany. Pomoc w rozwiązaniu problemu ma wyposażyć podopiecznego w umiejętność radzenia sobie z podobnymi trudnymi sytuacjami w przyszłości z drugiej zaś strony uważa się, że przynosząca efekty pomoc udzielona w jednym obszarze życia może dodatkowo wspierać możliwości radzenia sobie w innych obszarach problemowych. (Dobson, 1979, s. 48)

Rola kontraktu jest o tyle ważna, że dotyczy on spraw najbardziej istotnych dla podopiecznego. Badania przeprowadzone w 1976 roku przez Brody'ego ukazały, że zainteresowanie indywidualnymi problemami podopiecznego i udzielanie mu indywidualnych porad i wskazówek może doprowadzić do redukcji zachowań destrukcyjnych, jeśli porady te i

wskazówki skierowane są na rozstrzygnięcie bieżących i aktualnych problemów, dotyczących sytuacji życiowej podopiecznego. (Goldberg, Stanley, 1979)

W Wielkiej Brytanii prowadzono badania nad stosowaniem metody kontraktu w pracy socjalnej. Dokonane oceny prowadziły do wniosku, że w pracy z indywidualnym przypadkiem stawiano często cele zbyt ogólne, odległe i niejasne, czemu przypisywano nieefektywność tej pracy. Twierdzono ponadto, że trudno jest oczekiwać zaangażowania w rozwiązywanie własnych problemów od osób, które nie uważają wcale, że mają jakieś problemy, a są objęte pracą zmierzającą do ich rozwiązania, ponieważ zostały skierowane przez rodziców czy przez sąd. Rozmowa prowadząca do kontraktu pozwala, by podopieczny zdał sobie sprawę ze swoich problemów i by praca na nich właśnie się koncentrowała.

W badaniach prowadzonych przez Reida i Shyne'a nad pracą z rodzinami problemowymi okazało się, ku zdziwieniu autorów, że prowadzona przez pracowników socjalnych praca zaplanowana na krótki okres czasu była bardziej efektywna niż praca przewidziana na czas nieokreślonej długości. Analiza nagranych na taśmy rozmów prowadzonych podczas tych badań wykazała, że w pracy zaplanowanej na krótki okres czasu stosowano więcej metod nastawionych na spowodowanie zmiany, mniej biernej eksploracji problemów. Podopieczni lepiej oceniali aktywny styl pracy, koncentrowanie się na celach osiągalnych i lepiej wyrażali się o osobach w ten sposób pracujących. W pracy krótkoterminowej było mniej improwizacji i chwiejności, lepszy wybór celów pracy, więcej koncentracji na celach osiągalnych, a mniej na trudnych do zmiany głębszych przyczynach występujących problemów. Poza tym osoby objęte krótkoterminową pracą socjalną od początku akceptowały oczekiwanie, że zmiana wkrótce nastąpi (Goldberg, Stanley, 1979).

Istotne wydaje się, aby stosując kontrakty, kurator miał wspierającą osobę, z którą mógłby przedyskutować nurtujące go problemy. W jednym z eksperymentów mającym na celu udowodnienie większej skuteczności pracy krótkoterminowej z osobami będącymi w konflikcie z prawem od pracy długoterminowej, zastosowano tzw. system „cieni”. Każda osoba prowadząca przypadek miała swój „cień”, który był z jednej strony jej konsultantem, z drugiej zaś aktywnie angażował się w przydzieloną mu sprawę. W opinii osób prowadzących przypadki, powodowało to u nich większą aktywność i otwartość na problemy podopiecznych, którzy ze swej strony twierdzili, iż dawało im to pewnego rodzaju sieć wsparcia. System „cieni” miał ponadto jeszcze jeden pozytywny aspekt: uczył słuchania innych, chronił przed wkładaniem własnych myśli i opinii w usta podopiecznego. Pozwalał unikać

pytań w stylu „czy sądzisz, że potrzebna ci jest moja pomoc, aby to osiągnąć?” (Dobson, 1979, s. 47)

Inny eksperyment prowadzony przez National Institute for Social Work pozwolił w metodzie koncentrującej się na wykonaniu zadania wyodrębnić następujące etapy:

1. Zaplanowanie określonych celów osiągalnych w krótkim czasie.
2. Zastosowanie kontraktów lub sprecyzowanych porozumień z kuratelnym, w celu uściślenia problemu oraz zadań, nad którymi ma być wykonana praca.

3. Zwrócenie uwagi na praktyczne aspekty sprawy (odejście od teorii).

Metoda kontraktu koncentruje się na ograniczonych, osiągalnych celach. Zwraca wielką uwagę na postrzeganie problemów oraz na sposoby ich rozwiązania. Dąży do zwiększenia zaangażowania kuratelnego w rozwiązywanie swoich problemów. Wprowadzone tu ograniczenia czasowe mają służyć zwiększeniu lub przyspieszeniu procesu zmian.

Jednak i w tym eksperymencie wyszły na jaw pewne trudności, mające związek z osobą kuratora. Jedną z nich było to, że niektórzy kuratorzy przy wdrażaniu metody mieli poczucie braku wymaganych umiejętności. Z drugiej zaś strony występowało ograniczenie polegające (jak sami kuratorzy twierdzili) na osłabieniu poczucia empatii (Dobson, 1979, s.50-51).

Wielu cennych wskazówek co do prowadzenia pracy z kuratelnym metodą indywidualnych przypadków dostarczyły angielskie badania z lat siedemdziesiątych IMPACT. Warto przyrzeć się bliżej tym badaniom, gdyż płynące z nich wnioski wykorzystano do opracowania metody kontraktu stosowanej w pracy kuratora. Głównym celem tych badań była ocena różnych form oddziaływań w stosunku do osób objętych dozorem kuratora. Kuratorzy sprawujący nadzór nad grupą eksperymentalną stosowali różne formy pracy, o bardzo szerokim zakresie. Nadzór nad jednym przypadkiem był sprawowany przez dwóch kuratorów; prowadzono pracę z małżeństwami, terapię rodzinną; nadzorowani korzystali z ośrodków dziennych; stosowano pracę z grupami formalnymi i nieformalnymi; organizowano różne zajęcia itd. Dużą wagę przywiązywano do współpracy zespołu kuratorów, którego zebrania odbywały się trzy razy w tygodniu i poświęcane były omawianiu poszczególnych przypadków. Po upływie jednego roku nie stwierdzono różnic w rozmiarze recydywy nadzorowanych z grupy eksperymentalnej i grupy kontrolnej, nad którą dozory sprawowano w dotychczasowy, zwykły sposób. Zastanawiając się nad pracą kuratorów w grupie eksperymentalnej wysunięto pewne uwagi krytyczne:

- Okazało się, że nadzorowani nie uczestniczyli w planowaniu pracy, co nie sprzyjało ich usamodzielnieniu się w radzeniu sobie z własnymi problemami;

- Wyznaczano sobie cele zbyt odległe, zbyt ogólne i niejasne;
- Kuratorzy stawiali się na stałe pomaganiu nadzorowanemu, bez przywiązywania dostatecznej wagi do występujących w toku pracy osiągnięć;
- Wraz z upływem czasu wyczerpywała się energia zarówno nadzorowanych jak i kuratorów;
- Niektórzy nadzorowani uzależniali się z czasem od pomocy swoich kuratorów;
- Wiele konkretnych, wymagających rozwiązania problemów nadzorowanych, zostało poza zasięgiem pracy kuratorów. Do problemów tych należało bezrobocie, obejmujące znaczną część nadzorowanych. (Dobson, 1979, s. 44)

Nie były to jedyne zarzuty jakie postawiono w związku z eksperymentem IMPACT. Zarzucano również to, iż:

- Wielu nadzorowanych w niewystarczającym stopniu było zaangażowanych w proces tworzenia kontraktów, co spowodowało ich mniejszą aktywność;
- Proces tworzenia kontraktów był niekiedy zbyt zagmatwany. Kontrakty były zawierane jeszcze zanim dokładnie zostały określone główne problemy. Ponadto częstokroć ich związek z przestępstwem był niejasny;
- Często trudno było się skupić na jednej sprawie. (Dobson, 1979, s. 47)

W związku z tymi krytycznymi uwagami uznano, że intensywna praca z indywidualnym przypadkiem powinna przebiegać w jakichś wyznaczonych ramach. Ramy takie próbowano wprowadzić w następnych doświadczeniach, w których nadzór kuratora był eksperymentalnie orzekany na krótki okres czasu, a kuratorzy prowadzili pracę z indywidualnym przypadkiem, koncentrując się na wykonaniu konkretnych zadań.

W amerykańskim podręczniku przeznaczonym dla kuratorów kontrakty są ujmowane jako zwykła, codzienna, normalna metoda realizacji planu pracy. Kontrakty powinny według tego podręcznika uwzględniać obowiązki i zyski płynące z ich wypełniania oraz konsekwencje ich naruszania. Jeżeli kuratelny nie wywiązuje się ze zobowiązań płynących z kontraktu, należy się zastanowić, jakie są tego powody – czy nie może czy też nie chce? Jeśli nie może, należy zmienić plan pracy, zaś jeśli nie chce, należy go umiejętnie motywować. Podręcznik podkreśla również jako sprawę bardzo istotną fakt, że z kontraktu powinny płynąć jakieś korzyści dla kuratelnego. (Desktop Guide to Good Probation, 1992)

O zastosowaniu kontraktu mówi także M. Davies. Kontrakt jest włączony w program usług socjalnych dla młodocianych przestępców, prowadzony pod kierunkiem kuratorów w Wielkiej Brytanii. Nieletni otrzymuje nadzór kuratora. Nadzór ma stworzyć mu warunki, dla bardziej rzetelnej oceny jego możliwości jako członka społeczeństwa, jednak naczelnym jej celem jest rozwinięcie u niego wrażliwości na siebie i innych,

nauczenie podejmowania i kończenia zadań, może też udowodnić, że władza potrafi być konsekwentna i wymagająca, nie postępując destrukcyjnie. Istotne składniki nadzoru są następujące:

1. Nadzór kuratora to jednoznaczny kontrakt wiążący dla obu stron. Nieleżni wie dokładnie, jakie są jego obowiązki, ile będą trwały i co musi zrobić.

2. Nadzór taki zawiera element karzący, ale jego celem jest też rehabilitacja. Kontrola i autorytet to integralne składniki tego procesu. Samo środowisko może oddziaływać rehabilitująco na podopiecznego, może przywrócić mu godność i ustawić go właściwie w społeczeństwie.

3. Ze względu na to, że kontrakt ma charakter jednoznacznie określony, kuratorzy bardziej są skłonni odsyłać podopiecznych do sądu, jeżeli nie przestrzegają oni warunków sprawowanego przez nich nadzoru. (Davies 1985)

Kontrakt znalazł swoje zastosowanie nie tylko w instytucjach profesjonalnie zajmujących się pomaganiem. W 1971 roku ukazał się podręcznik Homme'a, który jest praktycznym poradnikiem spisywania umów w szkole, które mogą być równie dobrze stosowane w sytuacjach rodzinnych. Kontrakty w jego rozumieniu zazwyczaj zawierają postanowienia co do przywilejów, obowiązków, premii i sankcji za wykonanie uzgodnionych działań, wchodzących w zakres obowiązków, tego kto i jak będzie nadzorował umowę. Są powszechnie zawierane między rodzicami lub nauczycielami, a dziećmi, których zachowanie doprowadziło do załamania się zaufania lub przerwania komunikowania się między nimi. Przed zawarciem kontraktu należy tu:

1. Określić konkretne zachowania, które są niewłaściwe.
2. Określić konkretne pożądane zachowania.
3. Określić warunki, które powodują i podtrzymują niewłaściwe zachowania (co uruchamia dane zachowanie? co ta osoba wtedy robi i jaka jest nagroda za to zachowanie?).
4. Zebranie danych o tym, kiedy niewłaściwe zachowania występują (jak często? Jakie są dla wspomaganej osoby znaczące? Ich wpływ?).
5. Określenie warunków, które pobudzają właściwe zachowanie (co robią lub co mogą zrobić inne osoby, aby spowodować i wzmocnić to zachowanie?).
6. Określenie czynników wzmacniających (nagród i schematu wzmocnienia).
7. Negocjowanie kontraktu ze wszystkim zainteresowanymi osobami i sprawienie, by przystąpiły do niego na określony czas.

W przypadku kontraktów tego typu nagrody powinny być udzielane w sposób liberalny, nawet po małym przybliżeniu się dożądanego zachowania i dawane natychmiast po działaniu. Ponadto istotną sprawą jest, aby kontrakt był dla wszystkich zainteresowanych zrozumiały, uczciwy i rozsądny jak

również to, aby był sformułowany w kategoriach pozytywnych, a nie negatywnych (np. „skończysz odrabiać lekcje, to pójdziesz na pływalnię”, a nie „nie pójdziesz na pływalnię, dopóki nie skończysz lekcji”). (Brammer, 1984, s. 199)

Praktykowana w nadzorach kuratora Szwecji metoda kontraktu ma głównie zastosowanie w odniesieniu do osób narkotyzujących się. Osoba zażywająca narkotyki, oddana pod nadzór kuratora, jest zobligowana do podpisania kontraktu, zobowiązując się iż podejmie ona leczenie odwykowe. Plan leczenia opracowuje sprawujący nadzór kurator, następnie plan ów zostaje złożony w sądzie celem zatwierdzenia. Przepisy nie formułują jakichś konkretnych zasad sporządzania kontraktu, uważa się jednak, że jego spisanie ma znaczenie wychowawcze. Istotną sprawą jest, aby był plan i by oskarżony się nań zgadzał. (Corrections in Sweden, 1989) W Szwecji metoda kontraktu związanego z leczeniem została wprowadzona 1 stycznia 1988 roku i nosi nazwę *contract treatment*. Poza faktem, iż sam podopieczny musi wyrazić zgodę na leczenie istotne jest również to, aby sąd zaakceptował „kontrakt leczenia” jako adekwatną odpowiedź na popełnione przestępstwo. (Wójcik, 1999-2000, s. 74)

Również w USA kontrakt jest stosowany w pracy z młodzieżą uzależnioną. Tutaj ta metoda jest skierowana do tych osób, które kwalifikują się do leczenia otwartego (nie istnieje jeszcze konieczność umieszczania ich w zamkniętym ośrodku odwykowym). Leczenie osób w środowisku otwartym powinno się opierać na spisanych regułach zachowania, które to reguły noszą nazwę kontraktu. Zadaniem tak rozumianego kontraktu jest stworzenie zorganizowanego, kontrolowanego środowiska, które umożliwi dziecku przyswojenie sobie jasno sformułowanych norm, tak aby przyjęło je za własne i według nich żyło.

Przy leczeniu uzależnień stosuje się kontrakt z młodzieżą gotową do współpracy. Obejmuje on zarówno reguły podlegające negocjacjom jak również i te uznane za niewzruszalne. Te ostatnie zasady niewzruszalne obejmują zakaz używania alkoholu i narkotyków, wykluczenie słownej i fizycznej agresji oraz niedopuszczalność wagarów. Reguły, które można z dzieckiem negocjować dotyczą: stopni w szkole, higieny osobistej, pory powrotu do domu i obowiązków domowych. Na przywileje – a więc mieszkanie w domu, wychodzenie wieczorem, korzystanie z telefonu i samochodu oraz uczestnictwo w zajęciach nadobowiązkowych i imprezach sportowych – dziecko może zasłużyć jeżeli wypełni wszystkie punkty kontraktu. Jeżeli któryś z nich zostaje złamany, następuje utrata przywilejów. Konsekwencje niedotrzymania kontraktu winny być równie jasno określone jak zasady. Dziecko, które jawnie nie chce się stosować do zaró

negocjowanych jak i niewzruszalnych reguł kontraktu traci prawo do mieszkania w domu. Musi zostać przyjęte do zamkniętego ośrodka odwykowego. Dziecko, które zgodzi się na kontrakt, ale potem nadal używa alkoholu bądź narkotyków również musi być przyjęte do zamkniętego ośrodka odwykowego lub zwiększyć intensywność leczenia otwartego (zależnie od tego, co orzeka kontrakt). Dziecko, które zachowuje abstynencję od środków odurzających, ale łamie inne zasady, traci takie przywileje jak wychodzenie z domu, korzystanie z telefonu itp. Jeżeli nieprzestrzeganie tych zasad ciągle powtarza się w okresie dwóch tygodni, to dziecko traci prawo do mieszkania w domu i musi być przyjęte do ośrodka leczenia zamkniętego. Kontrakt tworzy tutaj kontrolujące środowisko, którego potrzebuje młodzież używająca środków odurzających. Bez tego środowiska nie można w ogóle rozpocząć leczenia. Dzięki kontraktowi dziecko ma szansę udowodnić, że nie jest uzależnione lub potraktować swoje leczenie poważnie. Kontrakt pozwala mu nabrać zaufania do zorganizowanego, trwałego, przewidywalnego środowiska zewnętrznego oraz do wewnętrznej dyscypliny, którą sobie przyswaja. Dziecko bierze na siebie odpowiedzialność za swoje czyny. Z drugiej strony kontrakt uwalnia rodziców od obsesyjnego kontrolowania dziecka. Zasady kontraktu winny być rygorystycznie przestrzegane – w innym wypadku szanse powodzenia są znikome.

Przykład kontraktu stosowanego w leczeniu otwartym dzieci uzależnionych w USA.

Kontrakt

Zgadzam się nie używać alkoholu i innych narkotyków. Jeżeli mi się to zdarzy lub jeżeli rodzice albo inni dorośli zauważą u mnie zachowania związane z braniem środków odurzających takie jak: używanie alkoholu lub narkotyków, niewyraźną wymowę, zataczanie się, zapach alkoholu w oddechu, lub utratę przytomności, zgadzam się na pobyt w zamkniętym ośrodku odwykowym dla odbycia badań.

Aby zyskać przywileje, zgadzam się przestrzegać następujących siedmiu zasad:

- 1. Zgadzam się nie kłąć, nie krzyczeć i nie wyzywać nikogo; nie bić i nie rzucać w nikogo żadnymi przedmiotami.*
- 2. Zgadzam się codziennie: kąpać się, słać łóżko, utrzymywać swoje ubranie i pokój w czystości i porządku.*
- 3. Zgadzam się codziennie wykonywać następujące prace domowe: myć naczynia po obiedzie, nakrywać do stołu lub wynosić śmiecie.*
- 4. Zgadzam się chodzić na wszystkie zajęcia szkolne.*
- 5. Zgadzam się odrabiać wszystkie lekcje zgodnie z poleceniami nauczycieli.*

6. *Zgadzam się uczęszczać na co najmniej jedno spotkanie początkujących AA tygodniowo.*

7. *Zgadzam się spotykać z wybranym terapeutą co najmniej raz w tygodniu.*

Stosując się do tych zasad przez dwa tygodnie zyskuję prawo do następujących przywilejów: używania telefonu, przynależności do szkolnych drużyn sportowych, wychodzenia w piątkowe i sobotnie wieczory. Zgadzam się nie używać telefonu po dziewiątej wieczorem. Zgadzam się wracać do domu przed jedenastą w piątki i soboty. W tygodniu zgadzam się wracać do domu bezpośrednio po popołudniowych zajęciach sportowych.

Zgadzam się, że konsekwencją niestosowania tych zasad będzie wstrzymanie przywilejów. Za przekleństwa, krzyki i wyzywanie, za niewykonywanie domowych obowiązków, za brak higieny osobistej i nieutrzymywanie w porządku swoich rzeczy i pokoju zgadzam się nie korzystać z telefonu przez dwa dni za każde wykroczenie. Za bicie kogoś, rzucanie przedmiotami lub niszczenie czegokolwiek w gniewie, za wagary, za nieodrabianie prac domowych, za spóźnianie się do domu, za opuszczanie spotkań z terapeutą lub w AA zgadzam się utracić prawo do wychodzenia z domu wieczorem raz za każde wykroczenie. Jeżeli utracę prawo do wyjścia z domu w piątki i soboty dwa tygodnie z rzędu, zgadzam się na pobyt w zamkniętym ośrodku odwykowym w celu odbycia badań. (Maxwell, 1994, s. 134-145)

R. E. Vogler i W. R. Bartz metodę kontraktu podają jako pomocną przy negocjowaniu przez rodziców i nastolatków zasad konsumpcji alkoholu. Aby metoda była skuteczna formułują oni kilka podstawowych zasad takich jak:

1. Zebranie przez rodziców informacji na temat poglądów dziecka dotyczących picia alkoholu – ułatwi to uniknięcie nieporozumień.

2. Konieczność uczestnictwa nastolatka przy sporządzaniu warunków kontraktu – rodzice nie powinni wymagać od swojego dziecka, aby sformułowane bez jego udziału zasady były przez nie bezwarunkowo zaakceptowane. Samodzielnie stworzony przez rodziców kontrakt z dużym prawdopodobieństwem będzie przez dziecko ignorowany.

3. Przy sporządzaniu kontraktu należy brać pod uwagę wiek i doświadczenie dziecka.

4. Należy brać pod uwagę możliwości renegocjowania warunków kontraktu – pierwsze kontrakty mogą być pod wieloma względami niedoskonałe, dlatego też istotne jest pozostawienie furtki umożliwiającej ich poprawienie. Autorzy proponują, aby wyznaczyć okresy przewidywane na wprowadzenie ewentualnych zmian np. co sześć miesięcy bądź też poprawki wprowadzać w miarę potrzeb.

Kontrakt proponowany przez R.E.Vogler i W.R. Bartz dotyczący picia alkoholu, zawierany między rodzicami a dziećmi, winien składać się z następujących punktów:

1. „Określenia czy młodzi ludzie będą w ogóle pili alkohol.
2. Jeśli tak, to gdzie będą mogli to robić (tylko w domu przy rodzicach, na prywatkach nadzorowanych przez kogoś z dorosłych, na spotkaniach rodzinnych).
3. Jaka ilość alkoholu jest akceptowana?
4. Należy ustalić kwestię transportu, jeżeli dziecko piło alkohol gdzieś poza domem.
5. Określamy konsekwencje grożące za złamanie zasad”. (Vogler, Bartz, 1999, s. 93-94)

Interesującym przykładem możliwości zastosowania metody kontraktu jest opracowany przez organizację SADD (*Students Against Drunk Driving* – Studenci Przeciwko Pijanym Kierowcom) „Kontrakt na życie”. Służy on do zwalczania zwiększającej się z każdym rokiem liczby wypadków samochodowych z udziałem młodzieży, do których dochodzi pod wpływem alkoholu. SADD proponuje, aby dokument taki potraktować z powagą, jaka przysługuje wszelkiego typu dokumentom prawnym, a po zawarciu i podpisaniu oprawić go w ramki i powiesić w widocznym miejscu mieszkania, aby tym samym przypominać dziecku o konieczności jego przestrzegania. Kontrakt zawierany jest między rodzicami a dziećmi; badania wykazały, że sam fakt podpisania się pod dokumentem powodował, iż młodzież częściej dotrzymywała złożonej obietnicy niż miało to miejsce wówczas, gdy obietnica była składana ustnie. Zobowiązanie podejmowane w kontrakcie przez dziecko mówi o tym, iż w sytuacjach kiedy się okaże, iż kierowca, który ma je odwieźć pił lub narkotyzował się, zadzwoni ono do domu prosząc o radę lub przywiezienie do domu, niezależnie od pory i miejsca, w których to nastąpi. Samo również pod wpływem środków zmieniających świadomość nie będzie prowadziło pojazdu tylko szukało bezpiecznego transportu do domu. Z kolei rodzice zobowiązywali się, że bez względu na porę lub miejsce odbiorą dziecko lub zapłacą za transport, nie czyniąc przy tym wymówek a rozmowę na ten temat przełożą na inny termin. (Vogler, Bartz, 1999, s. 87-88)

Kontrakty dotyczące uzależnień nie odnoszą się tylko i wyłącznie do nastolatków, ale także do osób dorosłych. W przypadku leczenia uzależnienia alkoholowego u osób dorosłych z grupy wysokiego ryzyka, musi minąć pewien czas od momentu podjęcia prób leczenia do podpisania kontraktu (propozycje dotyczące nastolatków stawiały kontrakt w punkcie wyjścia). Pierwszym i zasadniczym zadaniem terapeuty jest bowiem uświadomienie osobie uzależnionej problemów, jakie wynikają dla niej osobiście z nadużywania

alkoholu. Takie uświadomienie szkód, jakie przynosi danej osobie nadmierne picie nie jest jednak zawsze równoznaczne z tym, że człowiek ten dostrzega potrzebę ograniczenia picia. Dlatego też kolejnym krokiem winno być sporządzenie listy obejmującej pozytywne i negatywne skutki ograniczenia picia alkoholu. Dopomoże to w odkryciu pragnień i oczekiwań drugiego człowieka, a następnie w osiągnięciu porozumienia, którego ostatecznym owocem będzie kontrakt. (Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 1993, s. 110)

Kontrakty związane z uzależnieniami dotyczące osób dorosłych są częstokroć, podobnie jak i w przypadku nastolatków, zawierane między członkami rodziny a osobą uzależnioną (terapeuta jest wówczas „pośrednikiem”, mediatorem). Tego typu kontrakt powinien spełniać następujące wymogi:

- „nakreślić jasne, ściśle określone zasady;
- upewnić się, że zmiana na lepsze jest korzystna dla wszystkich zainteresowanych stron;
- uzgodnić, że jeden lub dwa nawroty nie będą równoznaczne z zerwaniem kontraktu.” (Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 1994, s. 67)

Kontrakty, które dotyczą problemów uzależnień są zazwyczaj obwarowane konsekwencjami, jakie może przynieść nie przestrzeganie zasad kontraktu. Kontrakty zawierane przez kuratorów z nieletnimi nie miały takich obostrzeń. W zasadniczych jednak punktach podobieństwo między metodą kontraktu stosowaną w walce z uzależnieniami a tą, która jest stosowana w nadzorach kuratorskich, jest bardzo duże.

Elementy metody kontraktu znalazły ponadto zastosowanie w poradnictwie rodzinnym. Służą one jako pomoc w rozwiązywaniu konfliktów między rodzicami a nastolatkami. Ważną rolę przy sporządzaniu tego typu kontraktów odgrywa doradca pełniący funkcję mediatora. Odbywa on oddzielne spotkania ze zwaśnionymi stronami, aby ustalić wzajemne zarzuty i życzenia, jak również uzgodnić na ile możliwe są ustępstwa z obydwu stron oraz podsuwa możliwe kompromisy. Kontrakt spisany w trzech egzemplarzach otrzymują obie zwaśnione strony oraz negocjator. (Pohorecka, 1997, s. 134)

Kontrakt jest ściśle związany z metodą *casework*, która to metoda w pracy socjalnej zdaniem J. Ragensburg prowadzi do „porównywania, przy udziale pracownika socjalnego, zdolności klienta do stawienia czoła problemowi w całości lub części z jego praktycznymi działaniami. Pracownik socjalny pomaga klientowi określić problem i obmyślić różne sposoby rozwiązania go”. (Skidmore, Thackeray, 1998, s. 61) Najbliżej z metodą kontraktu związany jest model *casework* zorientowany na rozwiązywanie

problemów skonstruowany przez H. Perlman. Do zasadniczych cech tego modelu należą „wskazanie problemu przez osobę, subiektywne spojrzenie osoby w danej sytuacji, centralna pozycja osoby mającej problem, poszukiwanie rozwiązania problemu, podjęcie decyzji i działanie. Celem procesu jest zaangażowanie klienta w działania wiodące do rozwiązania problemu, zaprzęgnięcie ego klienta do pracy nad rozwikłaniem problemu i zmobilizowanie sił wewnętrznych i zewnętrznych na rzecz zadowalającego spełnienia roli.” (Skidmore, Thackeray, 1998, s. 61)

Zawarcie kontraktu to sytuacja, w której umawiające się strony mają możliwość przedstawienia swoich potrzeb, interesów, propozycji rozwiązań – tak aby zadbać o siebie i o realizowanie sprawy, w której mają współpracować. Przed przystąpieniem do zawarcia kontraktu każdy jego uczestnik powinien się dookreślić, „o co mu chodzi”, sformułować swoje potrzeby i interesy. Gdy pozostają one w niezgodności prowadzi się negocjacje (Rylke, 1996, s.229).

Do zawarcia kontraktu prowadzi wspólne uzgadnianie decyzji między kuratorem a nieletnim. J. Melibruda za najważniejsze elementy procesu wspólnego podejmowania decyzji uważa:

1. Osoby będące w kontakcie powinny koncentrować się na takich sprawach, które są istotne a ponadto możliwe do rozwiązania (człowiek posiada niezbędne do rozwiązania problemu umiejętności). Zaleca się pomijanie zagadnień zbyt trudnych jak również nieistotnych, które mogą prowadzić do długotrwałych jałowych dyskusji.

2. Ewentualne rozbieżności czy konflikty winny być rozwiązywane w oparciu o rzetelną wiedzę i ogólnie dostępne informacje.

3. W przypadku nieporozumień należy je dokładnie określić. Błędem jest podtrzymywanie pozorów porozumienia i zgodności w każdym aspekcie gdyż sprzyja to zmniejszeniu zaangażowania. (Melibruda, 1980, s. 123-125)

Należy sobie uświadomić, że do wspólnego uzgadniania decyzji dochodzi na drodze dialogu – co uwydatnia znaczenie rozmowy w procesie zawierania kontraktów.

Głównym zadaniem kontraktu jest jasne i precyzyjne określenie celów ogólnych związanych ze zmianą, jaką chcemy osiągnąć. Środkami do osiągnięcia zmiany są: plan pracy oraz dokładne określenie jej trwania. Kontrakt umożliwia stronom porównanie swoich projektów, ukazanie, przedyskutowanie a w rezultacie dostosowanie wzajemnych pragnień i oczekiwań. Pozwala ponadto na realne spojrzenie na to, do czego zmierzamy, poprzez odniesienie do rzeczywistości ukazuje, co jest a co nie jest możliwe do osiągnięcia. Do jednych z naczelnych zalet kontraktu należy to, iż umożliwia on maksymalną aktywizację podopiecznego, zainteresowanego rozwiązaniem

swoich problemów, pozwala dokonać oceny osiągniętych celów operacyjnych i zmian jakie zaszły (Robertis, 1996, s. 158).

Kontrakt powinien określać następujące elementy:

- Czas na jaki obowiązuje;
- Zakresy działań (zobowiązań), jakie biorą na siebie „strony”;
- Czas i miejsce oraz inne warunki, w jakich działania te będą realizowane;
- Określone konsekwencje realizacji i nierealizowania;
- Ustalenie, kiedy nastąpi omówienie realizacji (kiedy wynik nie jest zadowalający winna nastąpić renegocjacja). (Rylke, 1996, s. 229)

Kontrakty noszące też niekiedy nazwę umów roboczych w pracy socjalnej określają plan interwencji. Stopniowo nasilający się wzrost ich popularności związany jest z całą pewnością ze zmianą podejścia do osoby podopiecznego, wyrażającą się w kładzeniu nacisku na aktywną rolę oraz kwestie odpowiedzialności. Zdaniem Pincusa i Minahana kontrakty powinny obejmować cele, zadania, procedury oraz wzajemne obowiązki podopiecznych i pracowników socjalnych. (Dubois, Miley, 1996, s. 202).

W pracy socjalnej kontrakt jest traktowany jako „wspólne uzgodnienie celów i projektu działania pracownika socjalnego i podopiecznego, polegające na wspólnej negocjacji wyboru możliwych działań w celu doprowadzenia do pożądaney zmiany sytuacji oraz określenia na jej podstawie formy i czasu trwania pracy. (Robertis, 1996, s. 158) W pracy socjalnej rozumienie kontraktu jest dwojakie: bądź jako produktu bądź też jako ciągłego procesu decyzyjnego. W pierwszym rozumieniu kontrakt dotyczy konkretnej pomocy podopiecznemu, może mieć formę pisemną lub ustną, negocjacje przeprowadzone są na wczesnym etapie współpracy i dotyczą ogólnych warunków pomocy takich jak czas trwania, opłaty, zaangażowanie stron itp. Drugie rozumienie (czyli ciągły proces decyzyjny) związany jest z kontraktami, które podlegają ciągłym renegocjom i raczej związane jest z procesem interwencji. (Garvin, Seabury, 1993, s. 285)

Wśród kontraktów można wyróżnić: umowy formalne, które są rzeczywistymi dokumentami spisanyymi, powstałymi w wyniku współpracy stron, bądź nieformalne kontrakty mające formę umów ustnych, zawartych podczas dialogu prowadzonego z podopiecznym. Wspólne dla obydwóch form kontraktów jest to, że nie mają one charakteru prawnie wiążącego. (Dubois, Miley, 1996 s. 202) Umowy ustne podejmowane są po procesie wyjaśniania i wyboru; w praktyce są formą najbardziej rozpowszechnioną. „Umowa ta będzie przewodnikiem służącym pracy, którą kurator i nieletni mają wspólnie zrealizować. Powstaje w wyniku szczerej dyskusji. Również w wyniku dyskusji można ją zmienić.” (Robertis, 1996, s. 161) Kontrakt sporządzony na piśmie i podpisany staje się zobowiązaniem i nabiera aspektu bardziej

formalnego. Bez względu na formę kontraktu wiąże on ze sobą kuratora i nieletniego. Dopuszczalne jest wnoszenie poprawek, zmian, tak w trakcie, jak i na koniec określonego przez niego okresu.

Interesującą sprawą jeśli chodzi o kontrakty w pracy socjalnej jest proponowane przez C. Robertis uwzględnienie trzech stron kontraktu tj. pracownika socjalnego, podopiecznego oraz instytucji socjalnej. Potrzeba brania pod uwagę trzeciego elementu zdaniem tej autorki wynika z tego, iż to właśnie instytucja „oddaje na usługi ludności kraju wykwalifikowany personel, któremu płaci i nad którym sprawuje nadzór.” Ponadto autorka ta neguje możliwość traktowania kontraktu między pracownikiem socjalnym a podopiecznym jako umowy dwóch równorzędnych partnerów. (Robertis, 1996, s. 156). Uwagi te mają również zastosowanie do kontraktów stosowanych w pracy kuratora sądowego.

Podwójną formę kontraktu proponuje się w pracy socjalnej w przypadku rodziców, którzy do placówki socjalnej zgłosili się z uwagi na decyzję sądu. Wówczas częstokroć pracownicy socjalni swoim klientom proponują oddzielenie problemów własnych od spraw, których rozwiązanie nakazał sąd. Takie podejście zaowocuje podwójnym kontraktem tzn. takim, który będzie odnosił się do wyroku sądowego i którego punkty nie będą podlegały renegocjacji oraz drugim kontraktem związanym z dodatkowymi problemami klientów, który pozostawi już większą swobodę. (Garvin, Seabury, 1993, s. 294)

Można wymienić cztery podstawowe cechy kontraktu stosowanego w pracy socjalnej: zrozumiałość, obopólność, elastyczność i pragmatyczność. Kontrakt jest wtedy *zrozumiały i jasny*, jeśli wszystkie strony jednakowo rozumieją jego terminologię i zawiera on jak najmniej założeń, że coś jest oczywiste. W związku z tym należy unikać słownictwa fachowego, stosować pojęcia jasne i prosty język. Kontrakt musi być nie tylko zrozumiały dla obydwu stron, ale także przez nie *akceptowany*. Związana jest z tym *obopólność* pozostająca w ścisłym związku ze samostanowieniem klienta – jest to bardzo ważny element, często trudny do osiągnięcia.

W pracy socjalnej kontrakt winien być *dynamiczny i elastyczny*. Elastyczność powoduje jednak pewną trudność: a mianowicie do jakiego stopnia może się ona posunąć, jaki jej poziom należy uznać za właściwy i prawidłowy? W przypadku bowiem, gdy kontrakt jest nazbyt elastyczny może nastąpić sytuacja, iż jego treści stracą swą ostrość, zbyt częste zmiany w nim wprowadzane spowodują, iż zatarte zostaną jego granice, zabraknie im precyzji. Nadmierne usztywnienie kontraktu również zawiera pewne niebezpieczeństwa, przede wszystkim zaś takie, że kontrakty mogą się szybko dezaktualizować. C. D. Garvin i B.A. Seabury postawili szereg pytań co do

sztywności i elastyczności kontraktów, takich jak: „jak wiele elastyczności można zaakceptować w kontrakcie? Czy jeśli coś się nie udaje, to należy automatycznie uciec się do renegotjacji, czy też zastosować jakieś formy sankcji, zmierzające do utrzymania początkowych zamierzeń? Jak postąpić, kiedy zachodzi konieczność zmiany, a klient się na to nie godzi? W jakich warunkach zachęta lub nacisk stają się nieproduktywne, a renegotjacje prowadzą do pozornych rozwiązań?” W odpowiedzi na te pytania została opracowana metoda TIS (Task Implementation Sequence) – przeznaczona do pomocy w omawianiu, planowaniu i ćwiczeniu specyficznych zadań i zobowiązań. Jest to procedura krótka, przewidywana na mniej więcej piętnaście minut, a w każdym razie nie na dłużej niż jedno spotkanie – zadanie polega na realizacji przedstawionych poniżej kroków:

1. *Wzmacnianie zaangażowania* – podopieczny ma za zadanie rozważyć potencjalne korzyści wynikające z realizacji konkretnego zadania. „Co dobrego z niego wyniknie?”, „Jakie korzyści przyniesie?”. Zadanie prowadzącego polega na zachęcaniu do zgłaszania korzyści możliwych do osiągnięcia. W przypadku kiedy podopieczny wyczerpie już wszelkie pomysły, wówczas prowadzący może dokonać uzupełnień. Ponadto do jego zadań należy ukazanie pozytywnych konsekwencji, jeszcze dotychczas nie omawianych.

2. *Planowanie realizacji zadania* – Zadaniem prowadzącego jest pomoc podopiecznemu w wyborze zadania, szczegółowym opracowaniu planu jego wykonania oraz w poszukiwaniu ewentualnych możliwości alternatywnych rozwiązań.

3. *Analizowanie utrudnień* – Etap ten polega na odnalezieniu, o ile istnieją, problemów i przeszkód, na jakie może natknąć się podopieczny w trakcie realizacji zadania. Należy tu uwzględnić zarówno utrudnienia sytuacyjne, jak również bariery psychologiczne. Istotne jest ponadto, aby prowadzący ukazał, jakie mogą nastąpić negatywne konsekwencje w związku z podejmowanym działaniem.

4. *Modelowanie, próby, ćwiczenia kierowane* – wysiłek podopiecznego i prowadzącego zostaną tu skupione na ćwiczeniu poszczególnych części zadania, główny nacisk zostanie położony na interakcje z innymi, jak również na te części zadania, które podopiecznemu sprawiają największą trudność. Często na tym etapie wykorzystywana jest albo metoda modelowania - prowadzący demonstruje własne wypowiedzi oraz działania, albo też podopieczny próbuje własnych sił, starając się pokazać to, co ma powiedzieć lub zrobić. Zabiegi te stosuje się do tego momentu, dopóki podopieczny nie osiągnie w nich biegłości.

5. *Podsumowanie* – Prowadzący omawia ponownie zadanie i plany jego realizacji a to w tym celu, aby sprawdzić, w jakim stopniu podopieczny

zrozumiał, co ma osiągnąć. Przy omawianiu ważne jest wzmacnianie podopiecznego przez podkreślanie oczekiwań, że zadanie zostanie przez niego wykonane.

TIS jest to praktyczna procedura zachęcania podopiecznych do wykonywania zadań i bywa bardzo pomocna.

Kontrakt w pracy socjalnej powinien być *pragmatyczny i realistyczny*. Nie wprowadza działań, zadań i zobowiązań, które przekraczają możliwości stron. Prowadzący nie obiecuje realizacji zadań, do których sam nie jest przygotowany, liczy się też z możliwościami podopiecznego. Cele nierealistyczne, choćby bardzo pożądane, prowadzą do niepowodzeń i frustracji. (Garvin, Seabury, 1993, s. 289-297)

Kontrakty określają główny przedmiot interwencji, wokół którego koncentruje się praca, są też przejawem zasady indywidualizacji. W związku z tym zadanie kuratora polegać powinno na umiejętnym prowadzeniu rozmów zmierzających do powstania kontraktu z nieletnim, jak również poznanie, czym nieletni się zajmuje. Kurator nie może decydować za swojego podopiecznego, co powinien on robić i nad czym pracować. Należy zwrócić uwagę na to, żeby nie sprowadzić zastosowania kontraktów do nakładania dotkliwych ograniczeń na podopiecznego w sposób mechaniczny. Zamiast tego powinny być uważane za „żywe” umowy, które wynikają ze wzajemnej interakcji. Wzajemność podczas pracy nad sporządzaniem kontraktu zwiększa u podopiecznego poczucie kontroli nad sobą, a zaangażowanie w zadania zachęca do większego zaangażowania w same przemiany. Kontrakty ułatwiają śledzenie postępów, bo określają „kamienie milowe” wyznaczające osiągnięcia. (Dubois, Miley, 1996, s. 202)

Ustalenie problemów, które zostaną objęte kontraktem stanowi ważny etap pracy. Dobson wyróżnia trzy fazy dochodzenia do rozwiązania problemu:

1. Faza mająca na celu dokładne przyjrzenie się okresowi poprzedzającemu powstanie problemu.
2. Długotrwała faza poznawania problemu, najbardziej wskazane jest odbycie kilku rozmów z podopiecznym, który w kontakcie wstępnym najczęściej nie odwołuje się do swoich uczuć.
3. Po dokładnym przyjrzeniu się problemom dążenie do porozumienia w jakim zakresie podopiecznemu potrzebna jest pomoc. (Dobson, 1979, s. 52)

Przy sporządzaniu kontraktu niesłychanie ważny jest dialog; jak wskazują badania prowadzone przez Mayera i Timmsa (1970), pracownicy socjalni jak i kuratorzy niejednokrotnie stawiali zbyt wysokie wymagania dotyczące celów ogólnych. W rezultacie tego podopieczni bardzo często nawet nie rozumieli, o czym do nich mówiono (Goldberg, Stanley, 1979).

Ważne jest uświadomienie sobie faktu, że pewne zachowania w trakcie rozmów mogą wzbudzić opór w rozmówcach. Do zawiązania kontraktu dochodzi się na drodze wzajemnych negocjacji, poprzedzonych rozmową o problemach. Ten etap jest bardzo ważny przy zawiązywaniu kontraktów, gdyż wstępna rozmowa z podopiecznym, przedstawienie mu korzyści jakie może osiągnąć, będzie miała niebagatelny wpływ na dalsze powodzenie wzajemnej współpracy.

Zdaniem Fishera i Ury można wyodrębnić dwa typy negocjacji:

- Twardy – charakteryzujący się tym, iż człowiek za wszelką cenę usiłuje przeforsować swoje racje i doprowadzić do wygodnego li tylko dla niego rozwiązania;
- Miękki - starający się rozwiązywać sytuacje w sposób przyjacielski, ugodowy czy wręcz nadmiernie uступliwy.

Autorzy ci stwierdzili, iż żadna z zaprezentowanych powyżej form negocjacji nie jest prawidłowa i wypracowali własny model: miękki styl negocjacji należy prezentować w odniesieniu do człowieka, zaś twardy w odniesieniu do problemu.

Kryteriami oceny metody negocjacji są: porozumienie, efektywność, relacje między ludźmi. Fisher i Ury wymieniają trzy fazy negocjacji:

1. Faza analizy – mająca na celu postawienie diagnozy, zebranie informacji oraz ustalenie interesów.
2. Faza planowania – w której opracowuje się możliwe sposoby rozwiązania problemu i szuka się dróg, aby do tego doszło.
3. Faza dyskusji – stara się szukać wspólnych dróg wyjścia, odpowiadających obu stronom. (Ryś, 1998, s. 56-58)

W negocjacjach niesłuchanie ważną sprawą są ustępstwa. Wiadomo już, że negocjacje często związane są z sytuacją kiedy mamy do czynienia ze sprzecznością interesów. Dojście do konstruktywnych rozwiązań nie będzie więc możliwe bez uczynienia jakiś ustępstw z jednej czy też z drugiej strony konfliktu, bądź też z obu. Zdaniem Rządcy i Wujca w negocjacjach ustępstwa pełnią podwójną rolę: „są sygnałem, ofertą zawarcia porozumienia, a jednocześnie próbą sprawdzenia, jakie są granice akceptowalne przez drugą stronę.” (Rządca, Wujec, 1998, s. 91)

Kontrakt najłatwiej jest zawrzeć wtedy gdy między stronami panuje zaufanie, może on jednak służyć także temu, aby zredukować opór u podopiecznego oraz doprowadzić do zwiększenia zaangażowania i nadania kierunku działaniom. (Dubois, Miley, 1996 s. 203)

Stosowanie metody kontraktu niesie za sobą zarówno korzyści jak i pewne niebezpieczeństwa. Do pozytywów płynących z kontraktu możemy zaliczyć:

1. *Mobilizacja nieletniego do działania* - poprzez to, że kontrakt zawiera pewne ograniczenia czasowe jednocześnie może spowodować, iż podopieczny w maksymalnym stopniu będzie mobilizował się do działania, poczuje się ośmielony i będzie dążył do wyszukiwania jak najszybszych rozwiązań problemów, które go dręczą, a także znajdowania nowych, skuteczniejszych od poprzednich zachowań. Kontrakt mobilizuje nie tylko podopiecznego – mobilizująco wpływa także na osobę prowadzącego.

2. *Przeciwdziałanie przejawom zależności* – kontrakt ogranicza zależność podopiecznego oraz pomaga w ukierunkowaniu działania na określony cel. Jest to sposób na przeciwdziałanie regresji³.

3. *Poczucie bezpieczeństwa i osiągnięcie szybkich rezultatów* – kontrakt zapewnia poczucie bezpieczeństwa i to zarówno prowadzącemu jak i podopiecznemu dzięki precyzowaniu wzajemnych oczekiwań i wymagań oraz dzięki temu, iż określa zakres podejmowanej pracy. Poczucie bezpieczeństwa jest jednym z elementów, który zapewnia to, że wiemy co robić, i wiemy, dokąd zmierzamy. Dzięki temu o wiele łatwiej jest skoncentrować swoją energię na zadaniach, które mają być wykonane oraz ewentualnych zmianach, które winny być wywołane. Ponadto podopieczny ma szansę odzyskać wiarę we własne siły i możliwości a to za sprawą tego, iż kluczowe problemy i cele mają być rozwiązane i osiągnięte w możliwie krótkim czasie.

4. *Pomiar przebytej drogi* – kontrakt staje się cennym narzędziem na etapie dokonywania oceny, gdyż uprzednio ustalone cele zmiany oraz całkowity czas trwania działania umożliwiają wspólną ocenę zmian, jakie zaszły, celów, które zostały osiągnięte, i tych, których nie osiągnięto oraz zastanowienia się nad przyczyną ich nieosiągnięcia. Ocena rezultatów może być oceną końcową zamykającą działanie, bądź oceną okresową pozwalającą na zmodyfikowanie kontraktu w trakcie jego obowiązywania. (Robertis, 1996 s. 162-166)

Cenne w kontraktach jest to, iż wzajemnie negocjowane problemy, wymagające rozwiązania oraz zobowiązanie się do podjęcia pewnych działań prowadzi do tego, że człowiek czuje się odpowiedzialny za wykonanie konkretnych czynności. Przyjęcie odpowiedzialności za swoje działanie jest sprawą szczególnie ważną w nadzorach kuratorskich, które niejednokrotnie sprawowane są nad nieletnimi uchylającymi się od przyjęcia odpowiedzialności.

Powyżej omówiono pozytywne aspekty metody kontraktu, teraz postaramy się przyjrzeć problemom, jakie mogą się z nią łączyć:

³ Istnieje tu jednak niebezpieczeństwo - regresja i zależność często okazują się etapami pozytywnymi i niezbędnymi do wywołania zmiany. Mogą to być etapy rozwoju osobowości, nie należałoby przeciwdziałać im, lecz je zaakceptować, aby następnie móc je przezwyciężyć.

1. Praca oparta na kontrakcie wymaga od nieletniego pewnych umiejętności, takich jak umiejętność przeanalizowania swojej sytuacji, przeniesienia się w przyszłość, formułowania swoich myśli, wyobrażenie siebie w innej sytuacji. Podopieczny musi być poza tym zdolny, aby określić plan działania i wypełnić zadania z niego wynikające. Osiągnięcie tych umiejętności w przypadku niektórych nieletnich jest możliwe tylko w wyniku cierplivej pracy, która czasem wymaga długiego czasu. Niektóre osoby często nie mają umiejętności koniecznych do pracy na podstawie kontraktu.

2. Przy realizacji kontraktu może pojawić się problem, że prowadzący zapomni o rytmie pracy podopiecznego i da się ośwładać myśli, która wyznacza tylko jeden kierunek „naprzód”. „Poganianie” podopiecznego może zaszkodzić rozwojowi jego możliwości, a nawet pominąć jego najważniejsze problemy.

3. Zależność wynikająca z kontraktu zakłada, że strony z własnej woli przystępują do tego, co zostało ustalone lub nie przystępują. Jednakże podopieczny nie zawsze ma wolny wybór przez co prowadzący ma przewagę nad nim. (Robertis, 1996, s. 162-166)

Z metodą kontraktu związane są również pewne cechy i sytuacje, które mogą doprowadzić do konfliktów i nieporozumień:

- Kontrakty nie mogą objąć wszystkich szczegółów i spraw życia;
- W kontraktach zawsze powinien pozostać pewien margines na interpretację;
- Mogą nastąpić sytuacje łamania zobowiązań podjętych w kontrakcie. Łamane bywają najczęściej obietnice nierealistyczne, często związane z niewłaściwie określonymi celami. (Rylke, 1996, s. 231)

W jaki sposób sytuacje te mogą stać się zarzewiem konfliktu? W kontraktach nie ma możliwości, aby uwzględnić wszystkie sprawy i problemy podopiecznego. Może to doprowadzić do sytuacji, iż kurator jako bardziej nagłące widzi inne problemy niż podopieczny. Ponieważ próby jednoczesnego rozwiązania wszystkich spraw mogą się okazać niemożliwe, kwestia ich doboru może doprowadzić do konfliktu. Do nieporozumień może również prowadzić interpretacja problemu przez nieletniego i kuratora – np. unikanie sytuacji konfliktowych w rodzinie podopieczny może rozumieć jako wycofanie się z życia rodzinnego, nie podejmowanie dyskusji z jej poszczególnymi członkami (co wcale nie musi przynieść zamierzonego efektu), kurator zaś zakłada np. tworzenie przyjaznej atmosfery, wykonywanie jakichś konkretnych zadań na rzecz poszczególnych członków rodziny. Także nierealistyczne oczekiwania prowadzą do konfliktu, zdarzyć się może, że zakładane zadania są dla nieletniego niemożliwe do wykonania, rodzić to może w nim bunt. Z drugiej strony chcąc egzekwować takie zadania kurator również może mieć poczucie klęski, żal do podopiecznego, że zawiódł pokładane w nim nadzieje.

W Polsce metoda kontraktu jest stosunkowo nowa i jako taka nie doczekała się jeszcze dokładniejszego opracowania w literaturze fachowej. Pewne wzmianki możemy spotkać przede wszystkim w przedrukach wydawnictw zachodnich. Kontrakt stosowany jest w ośrodkach pomocy społecznej i ma formę umowy między instytucją reprezentowaną przez pracownika socjalnego a klientem pomocy społecznej. Ma formę pisemną, sporządzany jest w dwóch egzemplarzach podpisywanych przez pracownika i klienta (po czym każdy z nich otrzymuje po jednym egzemplarzu). Kontrakt zawiera wzajemne zobowiązania względem siebie pracownika socjalnego i klienta; w razie nieprzestrzegania punktów umowy stronom przysługuje prawo do jej rozwiązania.

W pracy kuratora sądowego kontrakt nie jest u nas traktowany jako zasadnicza metoda pracy, nie jest on jednak całkowitym *novum*. Jak pokazują badania kuratorzy stosują w praktyce kontrakty sporadycznie, są to jednak raczej działania oparte na intuicji a nie na znajomości tej konkretnej metody.

Praca z indywidualnym przypadkiem koncentrująca się na zadaniach, nastawiona na rozwiązywanie poszczególnych problemów, posługująca się metodą kontraktów zasługuje na zastosowanie w pracy kuratora z następujących względów:

1. Objęte nadzorem kuratora osoby trafiają pod ten nadzór na mocy decyzji sądu. Nie jest to dobrowolne zwracanie się o pomoc w związku z jakimś odczuwanym problemem, jak to ma miejsce np. w przypadku pacjentów zgłaszających się do lekarza, osób zwracających się do poradni czy ośrodków pomocy społecznej. Kuratelny znalazł się pod nadzorem na skutek zewnętrznej decyzji, sam może nie zdawać sobie sprawy ze swoich problemów, ani nie uważać ich za ważne. Koncentrowanie się w pracy na zadaniach i zawieranie kontraktów może skłaniać go do zastanowienia się nad swoimi problemami i do podejmowania w ich sprawie własnej decyzji.

2. Praca prowadzona tą metodą zmierza do zmiany konkretnego problemu, a nie leżących u jego podłoża głębszych przyczyn. Zmiana konkretnego problemu może być uważana przez nadzorowanego za osiągalną i łatwiejszą, podczas gdy dążenie do zmiany przyczyny może być postrzegane przez niego jako niewykonalne, leżące poza zasięgiem jego możliwości.

3. Osoby znajdujące się pod nadzorem mają za sobą często wiele różnych niepowodzeń, stanowiących dla nich doświadczenie przekonujące je o ich małej wartości i o tym, że nie potrafią same wywiązać się należycie ze swoich zadań. Koncentrowanie się na wąskich uzgodnionych zadaniach stwarza im możliwość wywiązania się z nich i otrzymania informacji o własnej umiejętności radzenia sobie z zadaniami. Można oczekiwać, że rozwiązanie konkretnego aktualnego problemu pomoże nauczyć się rozwiązywania także

innych problemów. Wywiązanie się z wąskiego, szczegółowego zadania może pociągnąć za sobą poprawę także i w innych sprawach i pomóc w rozwiązaniu szerszego problemu. Metoda ta zachęca nadzorowanych do zaakceptowania i podjęcia własnej odpowiedzialności za rozwiązywanie swoich problemów.

4. Można oczekiwać, że metoda ta pomoże kuratorom w lepszej organizacji ich pracy i współpracy z nadzorowanymi, że sprzyjać będzie stawianiu sobie w trakcie pracy przez kuratorów prostych pytań: „co robię?”, „po co?”, „jak to postrzega nadzorowany?”, „jaki jest jego w tym udział?”. Kuratorzy są przyzwyczajeni do stawiania sobie w pracy bardzo ogólnych celów. Warto jednak, by przekonali się do metody małych kroków, którymi podąża się do rozwiązywania zadania. Stosowanie zachęty po najmniejszych osiągnięciach jest bardzo ważne. (Dobson, 1979)

Ponadto zastosowanie kontraktu daje podopiecznemu poczucie podmiotowości. Przez poczucie podmiotowości można uznać rozumienie i postrzeganie siebie jako podmiotu. Zdaniem M. Nowickiej – Kozioł składają się na nie następujące czynniki:

1. „Poczucie wolności wyboru, świadomego podejmowania decyzji oraz celowego kierowania swoim postępowaniem.

2. Poczucie sprawczości – tzn. wpływu na zaistnienie lub niezaistnienie sytuacji zewnętrznych.

3. Poczucie odpowiedzialności za swe działania.

4. Poczucie równoprawnych, partnerskich kontaktów interpersonalnych.”

Za partnerski kontakt interpersonalny uznaje się tu styl, w którym komunikujący się w równym stopniu uwzględniają perspektywę swoją i partnera. Charakteryzuje się on wzajemną tolerancją, szczerością oraz zaufaniem, które stanowią próbę „otwarcia się na siebie” (na przekazywane komunikaty, potrzeby i pragnienia partnera). Partnerstwo polega jednocześnie na wzajemnym szacunku, respektowaniu praw oraz postrzeganiu drugiej osoby jako „niepowtarzalnej indywidualności, którą chcemy poznać, zrozumieć i zaakceptować”. (Nowicka Kozioł, 1995, s. 5-6)

W dobie kiedy duży nacisk kładzie się na indywidualne podejście do drugiego człowieka, metoda kontraktu stwarza szansę na ubogacenie pracy kuratora sądowego, na jego zbliżenie się do podopiecznego i jego problemów. Ponadto oferuje narzędzie wspomagające wzrost poczucia odpowiedzialności u podopiecznego za swój własny los i daje mu możliwość twórczego uczestnictwa w jego kształtowaniu. Nie bez znaczenia w metodzie kontraktu jest opinia zarówno kuratora jak i podopiecznego na temat tego czy można wprowadzić jakieś pozytywne zmiany w jego życiu. Zdaniem J. Mellibrudy „ktoś kto jest silnie przekonany o tym, że może zmienić coś na lepsze w swoim

życiu lub w życiu innych będzie postępował z nadzieją na powodzenie. Ktoś inny, pozbawiony wiary, wcześniej zrezygnuje z podejmowanych wysiłków. Nie osiągając w ten sposób sukcesu jeszcze bardziej umocni się w przekonaniu, że „lepiej nie będzie i być nie może.” (Mellibruda, 1980, s. 26-27)

Reasumując powyższe rozważania możemy stwierdzić, że kontrakt jest metodą do której oczekiwanych zalet należą: aktywizacja podopiecznego, danie mu poczucia bezpieczeństwa, pobudzenie do refleksji nad samym sobą, budzenie poczucia odpowiedzialności, wyrobienie pewnych umiejętności (planowania, podejmowania decyzji, podejmowania i kończenia zadań, słowności). Do jego cech należą: dialog, rozpoznanie własnych problemów, realistyczne cele, ustalenie planu realizacji, kontrola, czas trwania itd.

Bibliografia:

1. Brammer L.M.: *Kontakty służące pomaganiu*. Warszawa 1984.
2. Davies M.: *The Essential Social Worker. A Guide to Positive Practice*. Wildwood House. Gower House, 1985.
3. *Desktop Guide to Good Probation Practice*. National Center for Juvenile Justice. OJJDP 1992.
4. Dobson G.: *Towards Task – Centred Casework. The Differential Treatment Unit 1972-78*. W: *Pressures and Change in the Probation Service*. Cambridge 1979.
5. Dubois B., Miley K.K.: *Praca socjalna*. Warszawa 1996.
6. Garvin C.D., Seabury B.A.: *Działania interpersonalne w pracy socjalnej: działania i procedury*. Warszawa 1993.
7. Hollis F.: *Principles and Assumptions underline Casework Practice*. London 1952.
8. Kopaliński W.: *Słownik Wyrazów Obcych*. Warszawa 1989.
9. Maxwell R.: *Dzieci, Alkohol, Narkotyki*, Gdańsk 1994.
10. Mellibruda J.: *Ja - Ty – My. Psychologiczne możliwości ulepszania kontaktów międzyludzkich*. Warszawa 1980.
11. Nowicka-Kozioł M.: *Podmiotowość w praktyce wychowawczej*. „Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze”. 1995 nr 1.
12. Pohorecka A.: *Funkcjonowanie rodziny a zagrożenie uzależnieniem*. W: *Zapobieganie uzależnieniom uczniów*. Pod red. Kamińskiej-Buśko B. Warszawa 1997.

13. „Reakcje społeczne na skutki używania alkoholu i innych substancji uzależniających”. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Warszawa 1994, nr 8.
14. Robertis C.: *Metodyka działania w pracy socjalnej*. Warszawa 1996.
15. Rylke H.: *W zgodzie ze sobą i z uczniem*. Warszawa 1993.
16. Ryś M.: *Konflikty w rodzinie. Niszczą czy budują?* Warszawa 1998.
17. Rządca R.A., Wujec P.: *Negocjacje*. Warszawa 1998.
18. Skidmore R.A., Thackeray M.G.: *Wprowadzenie do pracy socjalnej*. Katowice 1998.
19. „Strategie rozwiązywania problemów alkoholowych”. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Warszawa 1993, nr 7.
20. Wójcik D.: *Probacja rozwiązania prawne w niektórych krajach europejskich*. Archiwum Kryminologii, T.XXV, 1999-2000.
21. Vogler R.E., Bartz W.R.: *Nastolatki i alkohol. Kiedy nie wystarczy powiedzieć „nie”*. Warszawa 1999.